



Nr. 1.

Rok III.

Lwów, styczeń 1910.

FILATELISTA

organ międzynarodowych Filatelistów „Unja“.

Jedyny polski miesięcznik i lustrowany, poświęcony wiadomościom zbierania i poznawania znaczków pocztowych, oraz historii rozwoju poczt.

Przedruk artykułów, za zupełnem wskazaniem źródła dozwolony.

Wychodzi 20. każdego miesiąca.

Prenumerata

wraz z przesyłką pocztową wynosi w Austrii, Węgrzech i Bośni

3 korony

w Francji 3 fr. 50 c.
w Niemczech 2:80 Mk.
w Rosji 1:30 Rb

Dla Czytelników i Towarzystw K:1:50
z przesyłką pocztową

Numer pojedynczy (bez premii)

20 hal:

Prenumerata rozpoczyna się numerem styczniowym.

Nowo wstępujący prenumeratorzy otrzymują wyszłe w ciągu roku egzemplarze opłatnie wraz z premjami, które dołącza się do każdego numeru.

Ceny ogłoszeń:

1 (cała) strona	K. 20.—
1/2 strony	11.—
1/4 " "	6.—
1/8 " "	3.20
Drobne ogłoszenia po 5 h. za słowo.	

Opust przy

3-krotnem ogłoszeniu	10 0/0
6 " "	20 0/0
12 " "	" (rocz.) 35 0/0

Każdy prenumerator może umieścić w ciągu roku jedno ogłoszenie 1/8 st. wart. 3 20 K. bezpr.

Wydawca: Eug. A. Szczerban, Lwów. Adres Redakcji i Admin.: ul. Chorążczyzny 11.

EUG. A. SZCZERBAN

kupno, sprzedaż i zamiana marek zagran. Lwów, Chorążczyzny 11.

sprzedaje tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za zaliczką. Do przesyłek przeznaczam towar dobry i staram się o ile tylko możliwości wypełnić ściśle każde zyczenie.

Pisma wszelkie nadsyłane pod moim adresem bez dołączonego znaczka, pozostają bez odpowiedzi. To samo stosuje się do wszelkich przesyłek okazów.

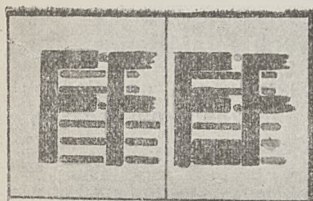
Znaczkę używane wszelkich państw ale będące w obiegu poczt, przyjmuję przy wpłatach tylko do 10 kor. fr., marek, i t. d.

Zbieranie austriackich znaczków pocztowych.

(Ciąg dalszy).

BŁĘDY DRUKU.

Błędy druku nie zawsze są właściwą pomysłką druku, t. j. że zamiast danej litery wstawiono inną, ale powstają często wskutek zużycia kliszy. I tak: „*Eranciscus*“ na marce 35 h., — emisji jubileuszowej, powstał wskutek zalania dwóch kresek cieniowania. Mianowicie znaczki jub. w miejscach wolnych od rysunku są kreskowane linjami poprzecznymi i właśnie to zalanie takich dwóch kresek wytworzyło literę „E“.



SASKA 3 FENIGÓWKA. HUMORESKA FILATELISTYCZNA.

Mam ten brzydki zwyczaj, że po całodziennem zajęciu w biurze zamiast położyć się spać jak porządny obywatel — porządkuję i badam umiejętnie moje zbiory znaczków pocztowych, licząc na austriackich znaczkach ząbki, które bez wszelkiej racji bytu różnemi maszynami wykonywano, czytając gazety filatelistyczne, pisząc listy na cały świat i t. d.

Otóż tymi dniami wpadła mi w rękę jedyna polska gazeta fachowa „*Filatelista*“, która z całej spokojnej tendencji pouczania i zapoznania publiczności z tym nowym, pięknym i pożytecznym (t. zw.) „sportem“, nadzwyczaj mi się spodobała; pozwolę więc sobie, Szan. Czytelnikom tego pisma

Wogóle wszystkie błędno-druki na znaczkach jubileuszowych powstały wskutek zużycia klisz.

Ale przy znaczkach austriackich istnieją jeszcze prawdziwe błędno-druki, o których też wspomnieć warto.

I tak przy r. 1883. 2 kr. brązowa. Część znaczka dolna przy nodze orla nie wydrukowana. 3 kr. zielona. Zagięcie dolne liczby „3“ prawie proste. 10 kr. niebieska. „0“ przy „10“ z prawej strony wygięte do środka. Przy wszystkich zaś wartościach spotykamy błąd „kals“ zamiast „kais“.

Przy tej całej emisji spotykamy znaczki z brakującymi cyframi, bądź to we wszystkich narożach, bądź też w pojedynczych. Oprócz tego można znaleźć różnice w grubości cyfr.

Następnie mamy błędno-druki przy emisji jubileuszowej z r. 1908. przy 25 nalerzowym znaczku, „*Pranciscus*“ także „*Eranciscus*“, przy 35 h. to samo. Już jak powyżej wspomniałem, nie są to prawdziwe błędno-druki, ale tylko powstały wskutek

opowiedzieć, co mi się niedawno w gornitwie za znaczka:ni pocztowymi przydarzyło.

Niedawno temu znajduję w jakiejś „filatelistycznej fachowej gazecie“, która się składa z wątpliwych i niewątpliwych ogłoszeń, mały francuski inseracik, w którym jakaś dama ofiarowuje za bardzo przystępną cenę stare album z znaczk. a między nimi saską 3 fenigówkę. Adres wskazywał bliskie miasteczko.

Nie było co zwlekać, trzebajechać na miejsce, zanim mnie kto uprzedzi, a była ta saska marka oddawna moim ideałem, bo do skompletowania krajów staroniemieckich prócz używanego h. Bergedorfów i Meklemburgu radłowanego o kropkowanym tle tylko tej saskiej gazetówki mi brakowało. Miałem tymczasowo dla zapelnienia miejsca tylko falsyfikat Schrödera z pieczęcią pocztową wyrobu Krippnera.

zżycia klisz. Z tych błędno-druków jeden tylko „Eranciscus“ jest katalogowany, choć i ten nie jest właściwym błędem drukarskim. Specjalista znajdzie jeszcze na znaczku 35. hl. „Franciscus“. Ponieważ znaczki te jeszcze kursują, nie ulega wątpliwości, że będziemy mieli jeszcze więcej błędno-druków.

Zbieranie cenniejszych znaczków.

Cenniejszymi znaczkami, są dla specjalisty znaczki pochodzenia powiadzonego nienaturalnego, t. j. znaczki, którym coś brakuje, które wydrukowano przez pomyłkę innym kolorem (Fehlbruck) i które wkrótce po wydaniu wycofano z obiegu. Otóż każdemu zbieraczowi nasunie się teraz pytanie, jak można dojść w tani sposób do takich rzadkości. W takich wypadkach dobrym, a raczej najlepszym sposobem jest nabywanie starych nieprzebranych korespondencyj. Tutaj zazwyczaj znajdujemy radsze ząbkowania, błędy druku i t. p. Do cenniejszych znaczków austriackich

należą marki pierwszych emisji roku 1850. i 1858. z krzyżami Andreas'a. Mianowicie w tych emisjach dla wypełnienia arkusza znaczków, dla zaokrąglenia sumy cen, wydrukowywano, w drugim rządzie znaczków 4 krzyże zwane krzyżami Andreas'a. Te były wydrukowane na tym samym papierze i w tym samym kolorze, jak znaczki danej wartości. Krzyże takie rzadko naklejano na list, a same krzyże bez marki kosztują po kilka kcron, zaś krzyże takie wraz znaczkiem używanym przedstawiają ogromną wartość.

Następnie w emisjach z lat 1861, 1863 i 1864, arkusze ze znaczkami zakończano kreską tego samego koloru jak znaczki, w liczbie od jednego do trzech.

Znaczki te, jak wogóle wszystkie znaczki były oddzielone od siebie białymi polami na perforację i perforacja zwykle przechodziła przez prawnikowe pola; gdy atoli czasem arkusz przesunął się, wtedy zdarzało się, że perforacja przechodziła przez rysunek znaczka, a na znaczku była wtedy kreska z zakończeniem. Jest

Całe nieszczęście, że jeszcze kilkanaście dni do 1-go, a tu bryndza kieszeniowa; nim bym zaliczkę dostał i urlop, tymczasem ktoś mnie uprzedzi. Biegnę więc, choć już blisko dieśiąta, do mojego poczciwego Wolfa Hirscha Bara. Jest to typ lichwiarza jednoczący w nazwisku pół menażerji, — ale w tej chwili byłbym wszedł za pieniędzmi do klatki prawdziwego niedzwiedzia. Po długich manewrach wydobyłem od niego na niski procent (12 od sta miesięcznie), aż 70 koron. i to na weksel w kwocie 120 koron, płatny za dwa miesiące.

Zacna dusza; samymi miedziami zaśniedziały mi na stół kupki, przeliczając każdą po trzy razy.

Całą noc rzucałem się bezsennie, dopiero nad ranem zasnąłem, lecz mimoto już o 4¹/₂ byłem na nogach.

Nie miałem nikogo, z kimby się pożegnać; (chwała Bogu, jestem jeszcze kawalerem) w biurze wytłomaczyć się influenżą — dobry to wynalazek, bo żaden doktor nie może dyagnoskować, czy to prawdziwa, czy sztuczna influenża — i tak pędzę na dworzec, wzięwszy resztę „koniaku“ ze sobą.

Wsiadam do wagonu. — Żydów miljon. Kilku już odmawiało modlitwy dziękując Bogu, że nie są kobietami. Byłem tak wesoło i filantropijnie usposobiony, że częstowałem ich bułkami i kiełbasą — dopiero kiedy zaczęli jeść chosnek i szwargotać wszyscy razem o reszefkach, na najbliższej stacji przesiadłem się do przedziałki, gdzie siedziało tylko dwóch żandar mów z nasadzonymi na strzelbach bagnetami.

Zacząłem z nimi pogadankę o śmierci króla belgijskiego, o procesie

to bardzo rzadki przypadek, nie też dziwnego, że znaczek z taką kreską osiąga t. zw. ceny miłośników (Lieb haberpreis.)

Do cenniejszych należą także dwa „tête bêche.“

Pierwszy występuje przy znaczku 2 kr. złotym z roku 1864. (raz w arkuszu) tudzież przy znaczkach gazetowych z r. 1863 1 kr. szaro-liljowych (dwa razy w arkuszu.)

Tutaj zaznaczam jeszcze trzy najdroższe znaczki austriackie z roku 1850. znane po nazwą **merkurów**.

Merkury istnieją 4 :

1 niebieski wartości nominalnej 0'6 kr.		
1 złoty	„	6.—
1 czerwony	„	30.
1 pomarańczowy	„	6.—

Z tych merkurów najcenniejszym jest niebieski, gdyż kosztuje około 1 korony. Natomiast trzy następne są bardzo rzadkie i drogie. W tych właśnie czasach znaczki nie naklejano bezpośrednio na opasce, ale pół na opasce, pół zaś na gazecie, to też znajduje się bardzo często egzempla-

rze przedarte. Ale i pół merkura (z tych trzech cennych) także pewną wartość przedstawia.

J. Pawłowski.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

Nowe znaczki poczt.

Upraszam PP. Czytelników o łaskawe nadsyłanie nam nowo wydanych znaczków poczt. po jednej sztuce. Poniesione wydatki z wdzięcznością zwrócimy.



Borowskiej o systemach więzień, o ułomnościach ustaw austriackich, aż wshedłem na temat filatelistyczny.

W tem jakaś stacja — masa podróżnych czeka na pociąg. Konduktor otwiera drzwi i woła: „3-cia klasa, siadać, prędzej!“

Szczęśliwa myśl wpadła mi do głowy: zakładam ręce do tyłu, spuszczam głowę i zabójczem spojrzeniem mierzę wsiadających, jak ostatni podpalacz, albo zawiedziony w miłości. „Ajwaj, e Rauber!“ krzyczy na nasz widok jakiś żyd i ucieka, a reszta za nim.

Maszynista zagwizdał, zatrzasnąłem drzwi i jedziemy dalej śmiejąc się z udanego fortelu. Tymczasem przez okna wagonu jak w kalejdoskopie migały jednostajne, a tak cudne okolice. Nareszcie dojechałem. Wsiadam, dopytuję się o mieszkanie mojej inzerantki, znajduję, pukam i wchodzę.

Pięć mopsów obiegło mnie i przywitało morderczem szczekaniem.

Oganiam się jak mogę, aż wreszcie 50 cioletnia dziewczica w białym kaftaniku, zrzuciwszy ze siebie parę kotów, które jej pomagały pić kawę, umitygowała ten psi koncert i piszcząc: „przepraszam pana, ja nie ubrana“, uciekła.

Za dobrą chwilę wyszła uróżowana, ufryzowana, strojna w kokardki i pokazując krzesło zapytała o powód wizyty.

„Jestem ten i ten, tu przeniesiony i dowiedziałem się, że p. dobrodziejka ma pokój do wynajęcia“.

Bałem się, że gdy powiem prawdziwy powód przyjazdu, zaśpiewa mi bajońską sumę za marki, więc chciałem ją w ten sposób „zajść z majki“. „Ach, to pewno tam naprzeciwno ta stara panna, ta Mizdrzycka, pana tu posłała“, odezwała się na to — i

Chiny. W ostatnich numerach „Filatelisty“ opisywaliśmy dość szczegółowo nowo wydane jubileuszowe znaczki poczt. chińskie. W dzisiejszym numerze zamieszczamy podobną znaczka najwyższej wartości t. j. za 7 cents.

Południowa Australia. Znaczek za 8 d. niebieski, ząbk. 12 $\frac{1}{2}$, znak wodny korona i litera A.

Portugalia wydała nową kompletną serję z głową króla Manuela. Serja złożoną jest z 14 wartości, a mian.: 2 $\frac{1}{2}$, 5, 10, 15, 20, 25, 50, 75, 80, 100, 200, 300, 500 i 1000 Reis.



Nowa Zelandja wydała nowe znaczki z portretem króla Edwarda VII. a mian: $\frac{1}{2}$ d, ziel. ząbk. 14×15 (jak

wzór) 6d różowy, ząbk. dtto i takie same z nadrukiem **Official** (służbowe). Prócz już wyszły h znaczków, mają wyjść nowe wartości (są już w robocie) za 2, 3, 4, 5, 8 d. i Shill.

Indje. Wyszył za 25 Rupee (typ. ost znaczka za 2 R.) koloru pomarań zowego i niebieskiego i za 25 R. (jak powyższy) z nadrukiem

On.

H. M.

S.

Od Administracji.

Wszystkich P.P. Czytelników i Przyjaciół naszego pisma którzy jeszcze nie uiszcili prenumeraty za r. 1910 prosimy o łaskawe nadesłanie jej do wyjścia nast numeru.

Niniejszy numer wysła się wszystkim nam znanym polskim PP. Zbięraczom z gorącą prośbą o zaprenumerowanie tej jedynej polskiej gazетки filatelistycznej. Tych którzy nie reflektują na prenum. „Filatelisty“, prosimy o łaskawy zwrot numeru (w

mimo moich przerywań tak długo opisywała mi powtarzając ciągle „ale to jeszcze nic! — stosunki miejscowe, że w końcu mogłem całe tomy o nich napisać.

Obiecała mi nawet zapoznać w mieście i wyswatać z biedną ale uczciwą panią, jakby mnie jeszcze tego szczęścia brakowało. Wynajęłem wreszcie po wielu prośbach pokoi, dałem z bólem serca zadatek i ostrożnie przystąpiłem do właściwego celu.

Zbliżając się do jakichś starych zwiędłych, jak ich właścicielka obrazów — wspomniałem nawiasem, że zbieram różne stare obrazy, marki, pieniądze i t. d. „Marki? ja tu mam taki jakiś album“ przerwała mi — „i chciałabym się go pozbyć bo to jeszcze po bracie, co dużo jeździł po świecie. — Słyszałam że to panowie zbierają, ogłosił m już w gazetach, ale nikt się nie zgłasza. Tak między

nami mówiąc, to wolałabym ręczną maszyną do szycia, niż te stare obrázky“. „Ano niechno dobrodziejka te figle pokaże, możebym ja dał co zato“ odezwałem się. „A, służę panu“ i zaczęła grzebać w starej komodzie.

Po chwili szukania wyjęła moja szanowna nieznajoma z komody jakiś pakunek, a rozwiązawszy różowe wstążeczki i zdjąwszy wypłowiały fular, położyła przedemną oprawny rocznik starej gazety.

„Tyle mi po bracie zostało“ — do dała — chusteczkę tę dostał odemnie raz na drzewko, a to album to on sam własnoręcznie oprowił i marki wlepił. Ja się na tem nie rozumiem, ale czytałam parę razy po niemieckich i francuskich pismach, że panowie kupują takie rzeczy, a szczególnie jakąś saską markę na 3 fenigi. Wyszukałam więc w tym zbiorze przypadkiem tę

tej samej opasce) a to w tym celu, byśmy wiedzieli komu mamy posyłać nast. numery gdyż chcemy prowadzić ścisłą ewidencję)

Również zwracamy się z prośbą do tych P.P. Prénom., którzy (jak w r. zeszłym) nadesłali tylko 2 kor. (1 rubl), by zechcieli łaskawie nadwyżkę nadesłać nam o ile możności jak najrychlej (w znaczkach poczt.).

Administracja „Filatelisty“.

Rozmaitości.

Sposób zbierania znaczków pocztowych. Od p. B. K., w M. otrzymaliśmy pismo, które tutaj prawie w całości zamieszczamy.

„Wczytując się w lekturę filatelistyczną, pozostał w mej głowie formalny chaos pojęć i zdań o zbieraniu tak dalece, że z tego wszystkiego nie wiem co zbierać, jak zbierać, jakie z tego korzyści odnieść mogę i t. p.

markę i niechże Pan teraz powie, czy Pan co da za to całe album“.

Jeszcze różne rzeczy mówiła, ale prawie nic z tego nie słyszałem, tylko z źle ukrytą niecierpliwością przeglądałem stary szpargał, na którym obustronnie bez wszelkiego ład u nalepiane były klejem przeróżne zn. p. z całego świata.

Wreszcie znajduję jakiś znaczek przykryty bibułką i naokoło naznaczony czerwonym ołówkiem.

Odkrywam: jest 3-fenigówka! Ale nie czerwona, tylko zielona z r. 1851!

A niech cię św. Zyta ma w swojej opiece!!

I po to wziąłem na taki procent pożyczkę, po to niedospałem, zawie ruszyłem się w biurze, przyjechałem z przeszkodami! Byłbym sobie największych impertynencyj nagadał, ale wobec nieznanym musialem udać obojętność.

Odnioślszy się w tej sprawie do Red. „Filatelisty“, uprzejmie mi odpisano i udzielono swoje zdanie, jednakże ponieważ mieszkam w takim zakątku Galicji, gdzie nawet komisowego towaru marcanego nie trzymają, odpowiedź owa nie zupełnie mi nie zadowolniła, gdyż jak zaznaczyłem, na miejscu nie mogę kupić żadnych znaczków poczt., a znowu gdybym mógł, nie znam żadnych podręczników, dlatego jako początkujący zbieracz (choć starszy wiekiem) odnoszę się do ogółu Szanownych Panów polskich Filatelistów o przyjscie mi w tej kwestji z poradą, ażebym mógł odrazu w pewnym kierunku i dobrym sposobem zbiór rozpocząć.

Redakcja „Filatelisty“ zastrzegła sobie prawo ogłaszania w swem piśmie wszelkich porad P. P. Filatelistów, co też naturalnem widzę, gdyż nietylko że tą drogą (polemiki) rychło całokształt sprawy obejmę, a też spodziewam się, że prócz mnie i inni początkujący zbieracze wielką korzyść powinni z tego odnieść“.

„To ta ma bycsaska 3-fenigówka?“ zapytałem więc niedbale -- „ależ to pospolita marka; ta rzadka jest czerwona i całkiem inaczej wygląda“.

„Ej, to może Pan się myli“ — przerwała mi „bo tu pan Grabinkowski, co ma śliczny zbiór trzewików z całego świata, jeden nawet św. Genowefy i komplet różnych guzików i innych numizmatów, mówił, że to jest ta właściwa rzadka saska marka, co warta jest więcej, jak 4 guldeny“.

W obec tego trudno mi było się sprzeczać i wziąłem się do dokładnego przegłędnięcia marek „odgryzając“ się czasami pani, która mi recytowała dalszy ciąg skandalicznej kroniki małomiejskiej.

Między mnóstwem falsyfikatów, wycinków, prywatnych marek, stempli i innych bezwartościowych rzadkości, znalazłem kilka polskich marek a mię-

(Zwracamy się z prośbą do P. P. Zbieraczy, by przysyłali Swoje odpowiedzi nie łącząc je z innymi korespondencjami). *Redakcja.*

C. k. kwiatek z c. k. ogródka c. k. poczty rzeszowskiej. (Dyalog). Miejsce: oddział sprzedający znaczków pocztowych. Osoby: c. k. oficjał i chłopak (do noszenia listów, a-nalfabeta).

Chłopak: Proszę mi sprzedać arkusz (100 sztuk) marek po 1 hal.

C. k. oficjał (arogancko): Nie sprzedam, gdyż twój pan marki po 1 hal. nalepia na listy

Chłopak (z głupią miną): A gdzie ma proszę pana nalepiać?...

C. k. oficjał (nieartykułowanym głosem): Nie sprzedam!!! (i faktycznie dotrzymał słowa).

Chłopak (już drugim razem): Jabym prosił 50 marek po 12 hal.

C. k. oficjał: Cooooo? Po 12 hl.??? ty ps....., ty z porządnego człowieka durnia robisz?!? Nie wiesz, że takich marek nigdy nie było? Powiedz to również swemu panu! (widząc, że

chłopak nie odchodzi) Mówię ci złam kark!!!!

Chłopak (odchodząc mruży po nosem): Jak Boga kocham, teraz już nie wiem, czy ja durny, czy on, czy też mój pan... Ta ja przecież u swego pana widział tysiące 12 halerzówek. Oj! mnie się tak coś widzi, że on (c. k. oficjał) jest takoj durniejszy od podartego lucika mojego pana... (Autentycznie).

(To jest tylko jeden, a mybyśmy mogli cały c. k. bukciecik związać z takich c. k. kwiatuśzków.

Czy Świetna c. k. Dyrekcja nie zechciałaby w tą sprawę i wiele jej podobnych wglądać? Czyż z powyższego fa tu nie wynika tak jaszkrawe niepojmowanie przepisów, lekceważenie wszystkiego i wszystkich? Takich urzędzeń (możemy ręczyć) nie znalazł nawet Dr. Coock u polarnych niedźwiedzi i na samym szczycie „polarniej lodowaczyny“.)

Prośba do P. P. c. k. funkc. pocztowych. Niniejszem zwracamy się z gorącą prośbą do W. Panów, by po każdorazowym przeczytaniu (?) „Fi-

dzy winietami rosyjską lewautyńską niebieską za 6 kop.

O mało co żem nie wyjął katalogu z kieszeni, ale powstrzymałem się i zapytałem, ileby żądała za ten zbiór.

„Widzi pan“ - odrzekła — „jak dla Pana, mojego lokatora, to może mi Pan da dwanaście reńskich, (na korony nie potrafiła liczyć chciałabym bratu dać pomnik odnowić, a kamieniarz dużo żąda“.

„O. jeśli na taki cel“ — odparłem powstając z uszanowaniem — „to pozwoli Pani, że przyczynię się i ofiaruję 40 kor“, przyczem wyjąłem pulares, lecz zaraz schowałem, bo miałem pieniądze w paczce od cygar, z której wyliczyłem na stół 400 „piętałów“.

„Jaki pan szlachetny. ale niechże to będzie i na zadatek czynszu — inaczey nie przyjmę“.

Naturalnie, że się i na to zgodziłem i przyrzekłszy, że z pewnością zaraz po pierwszym przybędę — wróciłem z moim nowym nabytkiem z podróży po złote runo, ale bez saskiej 3-fenigówki.

Premja (do Nr. I.)

dla P.P. Prenumeratorów „Filatelisty“.

Chiny

1908/9

2 cents,

ciemno-ziel.

latelisty", starali się, by został (nb „Filatelista“) d ręczone adresatowi. Mamy tu na myśli szczególnie: urzędy w Rzeszowie i Krakowie. Bardzo nas cieszy, że W. Panowie zajmują się filatelją, ale jeszcze więcej cieszyły nas, gdyby W. Panowie nie spuszczać się na „darmoche“ zaabonowali naszą jedyną polską gazetkę filatelistyczną (prenumerata roczna tylko K. 3 —, wraz z przesyłką pocztową, premjami bezpłatnymi i t. p.). Myślimy, że prośba nasza pośkutkuje.

Redakcja.



Znaczki poczt. z wojny rosyjsko-japońskiej. W ostatnim numerze „Filatelisty“ zapytywaliśmy, co oznaczają nadruki na rosyjskich znaczkach poczt. (wydania pamiątkowego) z wojny rosyjsko-japońskiej. Na nasze zapytanie otrzymaliśmy dwie odpowiedzi, mianowicie od WP. Wanddy Herse z Warszawy i W. Ablamowicza z Krakowa. WP. W. H. nadesłała nam także oryginalny znaczek poczt. z nadrukiem, którego podobiznę zamieszczamy.

Otóż nadruki E 3. i inne znajdują się na tych znaczkach poczt. (wydania pamiątkowego) z wojny rosyjsko-japońskiej, z których dochód przeznaczony był na wdowy i sieroty po poległych w tej wojnie. Do tych znaczków dopłacało się 3. kop. Znaczki te (pierwsze z drukowanych), niegumowane, były rozsyłane do większych urzędów pocztowych i wystawiane na widok publiczny. Aby nie by-

ły sprzedawane, lecz jako próby pokazywane, drukowano na całych arkuszach wyraz „образце“, (образцы) t. zw. próbne tak, że na każdym znaczku wybitą była jedna litera. Potem urzędnicy znaczki te pozabierali, porzadzali lub rozprzedali na własny dochód. Nigdy nie są one stemplowane i nie były używane na listach. Cena ich jest mniej więcej ta sama, co znaczków bez nadruku.

Konflikt państwowy z powodu znaczków pocztowych. Po odbytej przed kilkoma dniami w Konstantynopolu radzie ministerjalnej rząd turecki wysłał do mocarstw notę, w której protestuje przeciw wydaniu na Krecie nowych znaczków pocztowych z napisem „Hellas“ (i przeciw wydaniu przez sądy wyroków w imieniu króla greckiego). Ciekawi jesteśmy, czy Grecja zastosuje się do „życzenia“ Turcji i co w przeciwnym razie wynikłoby między temi dwoma, wziętymi kłócącymi się państwami.

Ilość znaczków pocztowych i całość wydanych na całym świecie w r. 1909. obliczają na 1000 sztuk, w tem Anglja wraz z koloniami figuruje z 217 szt., Rosja z 69, Austrija z 48 i t. d.

Ciekawe zarządzenie. Donoszą nam z Rzeszowa, że kolej tamtejsza za t. zw. awiza kolejowe każe sobie płacić po 10 hal., (nalepiając takiej wysokości znaczek).

Na wszystkich stacjach kolejowych w Austrii, te same awiza kosztują przepiszowo 6 hal. Kto nam może odpowiedzieć, a zwłaszcza od kierownictwa biur kolejowych w Rzeszowie takiego wyjaśnienia prosilibyśmy, dlaczego strony mają taki nadatek składać?!

Kącik redakcyjny.

WPani Cz. Balińska Dobrosin.
Znaczki pocztowe, z których dochód

ma być przeznaczony na cele dobroczynne, przyjmujemy z największą przyjemnością. Na jaki cel ma być dochód przeznaczony, decyduje ofiarodawca.

WPan M. Gr. Brzeg. Póbrnie pocztowe (wysłane 30. XII z. r. równocześnie z grudniowym numerem) wynosiło M 3'10, my zaś otrzymaliśmy 3. I b. r. K. 3'04. Sądząc z pisma WPana, to poczta pobrała nieprawnie nadwyżkę w kwocie 60 pf. Ręcepisem nie możemy niestety służyć, gdyż po przekonaniu się, że przesyłka została doręczoną, zwykle potwierdzenia niszczylimy. Od tej chwili, nauczeni doświadczeniem WPana, wszelkie potwierdzenia skrzętnie będziemy chowali — Dotychczas myśleliśmy, że tylko poczty w Galicji takie „kawały“ urządzają...

WPan Fr. Kozł., Wólka, Kartkę WPana z dnia 20. b. m. otrzymaliśmy. Rozwiązania zagadek z № 11. nie otrzymaliśmy, temsamem nie znalazł WPan Swego nazwiska w spisie. Że „Filatelista“ dochodzi tak późno do rąk WPana, to już nie nasza w tem wina, lecz urządzeń pocztowych. WPan myśli, że z naszych narekań robią co sobie i p. naczelnicy poczt. ? Gdzie tam! Zawsze znajdują jakąś wymówkę. Ale „przyjdzie koza do wozu“... Czy WPan przygotowuje jaki artykuł do naszej gazetki? Bardzo byliśmy zobowiązani, gdyby WPan (niezrażając się wiadomą sprawą) zaszczycił nas Swojem stałem współpracownictwem. Myślimy że prośba nasza nie przejdzie bez echa...

WPan Z. Such., Warszawa. Na warunek podany przez WPana godzimy się chociaż prawdę powiedziawszy może nam być „nie na rękę“, gdyż przy pospiesznej ekspedycji może bardzo łatwo zająć pomyłka. Musi być WPanu wiadomem, że prenumerata wynosi obecnie R 1'30 .. Premji nie posyłamy gdyż taka będzie dołączana do każdego numeru (a nie jak w r. 1909 posyłana razem).

WPan Edu. Halpern, Kraków. Na afiszach, które były rozlepiane w

Krakowie, dlatego było zamieszczone że prenum. wynosi K 2—, gdyż dopiero w ostatniej chwili (po wydrukowaniu afiszów) zadecydowaliśmy o podwyższeniu prenumeraty i o innych zmianach.

WPan A. Senensieb. Kołomyja. Przysłanej nam łaskawie zagadki nie możemy umieścić z powodu błędu, który bardzo utrudniałby rozwiązanie. Prosimy o inne, lecz... lepsze.

WPan Zygm. V., Sanok Kwotę za przysłane nam łaskawe zagran. znaczki poczt., przenieśliśmy na prenumeratę. Prosimy też o przysłanie nam wspomnianych znaczków.

Szarada do nagrody.

(Ułożył K. Suchanek — Węg. Górská.)

**Całość krótkie słowo,
Oznacza pytanie,
Odetniesz dwie pierwsze,
A ptak pozostanie¹⁾**

¹⁾ (Na znaczku poczt. z Nowej poł. Walji)

Termin nadsyłania rozwiązań do dnia 15. lutego 1910.

Prawo korzystania z nagród mają tylko prenumeratorki „Filatelisty“.

Tylko te rozwiązania będą przypuszczane do rozlosowania, które będą przysłane listownie, na których będą nalepione znaczki pocztowe dwóch najniższych wartości (n. p. 1 i 2 h. kop. i t. p.) i do których będą dołączone nieuję wane znaczki pocztowe najmniejszej wartości 5 h., kop. i t. p., na rozszerzenie bezpłatnej publicznej biblioteki filatelistycznej we Lwowie. Redakcja „Filatelisty“ żywi głęboką nadzieję, że Szan. Czytelnicy zrozumieją doniosłość tego celu i chociaż przez drobne datki, za które już z gó-

ry z wdzięcznością dziękuje, dopomoże do urzeczywistnienia tej myśli.

Wykaz złożonych ofiar będzie osobno ogłoszony.

Za dobre rozwiązanie szarady Redakcja przeznaczająca następujące premje do rozlosowania :

1. Album na znaczki poczt. wartości K. 13 50
2. „ „ kartki z widokami wartości K. 6.—
3. Persja 50 szt. „ „ 5·50
4. Kanada, 100 szt. „ „ 5·50
5. Luksemburg, 100 szt. „ „ 4·20
6. Przyrząd do wyszukiwania znaków wodnych, wartości 1·10

Wynik losowania podany będzie w numerze z dnia 20. lutego 1910.

Rozwiązania zagadek z Nr. 12. „Filatelisty“

Łamigłówka.

t	o	r	f
i	b	i	a
k	l	o	n
a	n	n	a
s	t	y	x
g	r	e	K
r	e	a	l
u	n	i	a
o	s	e	t
T	o	g	o
J	a	w	a

Filatelista

Kwadrat magiczny.

P	e	r	u
e	z	o	p
r	o	l	a
u	p	a	ł

Rozwiązanie powyższych zagadek wraz z ofiarą na rozszerzenie publicznej biblioteki filatel: we Lwowie przysłali:

WWPP.: Suchanek., Węg-Górka K. 1.—; Zyzak Wł., Żywiec, 75 hal; Kozłowski Fr. Wólka i Janicki K., Przemyśl po 40 hal; Neumann A. Lwów 35 hl Szczerban A., Jwkowa 30 hal. Bychawski St., Zaporozie, Herse W., Warszawa i Wonsch H. Lwów po 25 hal.: Praun Stan Lwów, Ablanowicz W., Kraków, Better M., Sporysz, Bursztyn J., Myślenice. Rückeman T., Lwów, Dąbrowski S., Lwów i Jarosiński, Tarnów po 20 hal., Szczerbiński J., Wola zarcz. 15 hal.; Wohl T., Lwów 14hal.; Sachorski J., Kałusz 12 hal., i Łudzki K., Czerniowce 10 hal.; S. K., Lwów, 8 hal; Kolbuszewski E., Bełz, Jarosz Stan. Lwów, Sopotnicki, Lwów, Marszałkiewicz J., Lwów (złe rozw) i Kubiński K., Przemyśl po 5 ha

Razem zebraliśmy K. 6·19, za którą to kwotę składamy PF. ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

Redakcja.

Nagrody przez rozlosowanie otrzymali:

1. Dąbrowski S., Lwów.
 2. Jarosiński, Tarnów.
 3. Kubiński K., Przemyśl.
 4. Łudzki K., Czerniowce.
 5. Suchanek K., Węg. Górka.
 6. Socharski J., Kałusz.
 7. Bursztyn T., Myślenice.
 8. Rückeman W., Lwów.
 9. S. K. Lwów.
 10. Herse W., Warszawa.
 11. Kozłowski Fr. Wólka.
 12. Janicki K., Przemyśl.
 13. Wohl F., Lwów.
 14. Sopotnicki, Lwów.
 15. Wonsch H., Lwów.
 16. Szczerbiński J. Wołazarz.
- Niepodjęte wygrane do dnia 14. lutego 1910., przepadają na rzecz Redakcji.

Na „Dar Grunwaldzki“ zebraliśmy:

Poprzednio (z zagadek i raty) K. 70·97.
WP. E. Szczerban nadesłał 4. ratę 16 60.
Zdnem disiejszym suma wynosi 87·57.

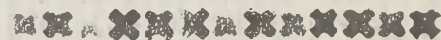
Zamiana

znaczków pocztowych
poszukuje

J. Płatkowski

kasjer miejski w Myślenicach. Także
za książki i roczniki pism polskich,
daje marki i całostki.

Wer mir 50—100 Briefmarken sendet,
(ausgenommen Deutschland u. Oesterr.
Ungarn) erhält sofort gleiche Anzahl
und Wert in verschiedenen Österr Brief-
marken. Keine zerrissene!
Zygmunt Vetulani, Sanok (Galizian.)



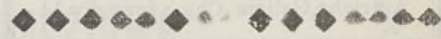
Kupuję i mieniam owady krajowe i
zagraniczne; również rośliny.
Zamiana za poprzedniem porozumie-
niem się.

Aleksander Szczerban,
Iwkowa, p. Tymowa.



Zamienię rower, marki „Helical Pre-
mier“, używany, lecz w dobrym sta-
nie, za lepsze marki europejskie i za-
morskie, w wartości katalogowej Mk.
300. — Rower kosztował K 240.—

Zgłoszenia pisemne z podaniem
jakości oferowanych marek pod „I. R.“
do Redakcji „Filatelisty“ Lwów.



Kto zechce dostarczyć lepsze bra-
kujące marki Europy w zamian za
marci innych części świata, według
ma co — listy, zechce donieść pod
adr: Z. Suchowiecki, Warszawa, Leo-
poldyny 5. — Basis: Yvert lub Senf.

Do nabycia w Redakcji „Filatelisty“

II. rocznik „Filatelisty“, elegancko oprawny,
za K. 4—, wraz z poleconą prze-
syłką poczt. (w obr. Austro-Węg. i Nie-
miec). Do Rosji o 20 hal. drożej. Rocznik I, wyczerpany.

Kupimy każdą ilość znaczków poczt.

austrjackich, rosyjsk.
węgierskich i innych na
wagę i prosimy o wzory i
oferty na 1. 10 100 kg. loco
Rzeszów.

BRACIA SZCZEBAN,
RZESZÓW.

Poszukuję zamiany ze zbieraczami znaczków wszystkich krajów. — Za dobre znaczki dają też stare monety, motyle i chrząszcze (tylko krajowe).

Suche Tusch mit Sammlern aller Länder. — Für gute Marken gebe auch alte Münzen, Schmetterlinge und Käfer (Einheimische).

Tadeusz Bursztyn, nauczyciel
Myślenice (Galicja).

Magnifique mélange timbres postes d'Autriche, Russie, Hongrie et très bon objet a tous les marchands et pour le but d'échange.

4½ kg. Sac seulement Mk. 8

1 kg. Specimen Mk 2 —

Porto extra, remboursement.

Eug. A. Szczerban
Lwów

Autriche, Galicie Chończycy 11

ALBUMY

bardzo mało używane, ta-
---nio do nabycia. ---

E. A. SZCZERBAN,
LWÓW.

Znaczki pocztowe do wyboru (na arkuszach i w zeszytach)

w y s y ł a

Eug. A. Szczerban, konc. handel marek

Lwów, Chorążycy 1. 11.

P. T., który nie pozostawali dotychczas ze mną w stosunkach handl., raczą podać referencji.



Mały cennik znaczków poczt.

DANJA, 1894/5, 1, 2, 3, 4, 15, öre (cała serja, tylko)	K.	0:10
dtto 10 serji	"	0:90
REPUBL. DOMINIKANA, 1902, 5, 10, 12, 20, Cent.	"	06:0
dtto 10 serji	"	5:50
HAITI, 1896, 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 10, Centimes	"	0:85
HAITI 1904, 1, 2, 5, 7, 10, 20, 50, Centimes (wyd. jubil.) z nadruk.	"	1:10
dtto 10 serji	"	10:—
GWATEMALA, 1900, 1 2 5 6 10 Centavos	"	1:—
PERUJA, 1903, 1, 2, 3, 5, 10, 12, chahi, 1, 2, 5, 10, Kran (służb.)	"	1:65
PERU, 1900, 1, 2, 5, Cent. (cała serja)	"	0:20
PARAGWAJ, 1900, 2, 3, 5, 8, 10, 24, Centavos (cała serja)	"	1:35
RUMUNJA, 1891, 1½, 3, 5, 10, 15, Bani (wyd. jubileuszowe)	"	6:50
1907, 3, 5, 10, 15, B., (komplet), tylko	"	0:32
dtto 10 serji	"	3:—
SALWADOR, 1903, 1, 2, 3, 5, 6,	"	0:50
LABUAN, 1894, 1, 2, 3, 5, 6, 8, 12, 18, 24, C. (komplet)	"	1:80
NIKARAGWA, 1905, 1, 2, 5, 10, 20, 50, Cent., 1, 2, 5, Pesos (komplet (służbowe))	"	4:—
MALTA, 1885, 1, 1, 2, 2½, 4 Pence, 1 Schilling	"	3:20
SUDAN, 1903/6, 1, 3, 5, Mill., 1, 2, Piast. (nadruk. O. S. G. S.)	"	0:75
CHINY, 20 sztuk w 5 gatunkach	"	0:55
CUBA, piękna mieszanka, 50 sztuk	"	0:65
TRANSWAŁ, 1894, 1 Penny (wyd. jub.)	"	0:16
TASMANJA, 1900, 1, 2, Pen.	"	0:06
KAIMAN INSELN (Wyspy Krokodyle) 1900, 1, Penny	"	0:20
BRAZYLJA, 1850, 30 60, Reis	"	0:25
MAROCCO (poczta niemiecka), 1905, 5 Centimes na 5 pf.	"	0:12
" (" francuska), 1903, 10 " 10 c.	"	0:04
KUBA (rep.), 1899, 3 Centavos (bardzo puszukiwana), tylko	"	0:28
BELGIA, 1896, (z brukselskiej wystawy) 5, 10, 10, C. (komplet)	"	0:18
WĘGRY, 1900/1, 2, 5, koron	"	0:60
FRANCJA, 1901, 2 frankówka	"	0:28
FRANCJA, 1906, 10 c, (nadruk F. M., — Franchise Militaire)	"	0:18
ROSJA, 1889/04, 1 rublówka	"	0:08
SAN MARINO, 1894, 25 C. (wyd. jub.)	"	0:20
"NORDDEUTSCHER POSTBEZIRK", 1868, ¼, Groschen	"	0:38
FILIPINY, 1898/99, 2 Cents (rewolucyjne) (Aguinaldo)	"	0:20
" " 8	"	0:45
" " (gazet.), 1 Milesima, cięte,	"	0:15
" " ząbkowane,	"	0:40
" " 8	"	0:12
KAŃADA, 1908, 1, 2, Cents (wyd. jub.)	"	0:12
NOWA POŁ. WALJA, (Neu-Südwaes.) 1860, 5 Shillings	"	2:65
1885, 10 Shillings (nadruk niebieski)	"	5:50

Wszystkie powyższe znaczki pocztowe są pod gwarancją prawdziwej i pierwszej jakości Ponadto K. 10 — 5 proc. opustu. Opłata pocztowa osobno. Wysła za poprzedniemi nadaniem gotówki lub za zaliczką.

EUG. A. SZCZERBAN, Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 11.

== Z takiej sposobności nabycia ==

tanio a dobrych znacz. poczt. to chyba **każdy**, czy to zbieracz do dalszej zamiany — czy odsprzedający, **powinien skorzystać**. — — — — — Zadowolenie zapewnione!

➔ Proszę żądać póki zapas starczy!!! ➔

Bośnia,

100 sztuk w 21 gatunkach, cena kat. K 8·20,
tylko za K 3·50.

W każdym pakiecie Bośni

znajduje się conajmniej 6 szt 40 h. z r. 996 jub., ogólnie jest to zestawienie przeważnie marek jubileuszowych — —

Bośnia,

100 sztuk w 10 gatunkach K 2·50

Portugalja

150 sztuk w 24 gatunk.	cena kat.	K. 13—	za	K 4·50
100 " " 18 " " "	" " "	" 6·50	" "	" 2·20
100 " " 6 " " "	" " "	" 3—	" "	" 0·65

Rumunja

100 sztuk, w tem wydania jubileuszowe (jak 1, 3, 15) około 20 gatunków, wysoka wartość katalogowa za pakiet **tylko 75. hal.** — — — —

Urugwaj.

Cena katalogu K. 6—
100 sztuk za K. 1·95.

Tunis

17 gat. cena kat. przeszło K. 7·50 za K. 3·10
CEJLON
100 sztuk K. 1·15

KANADA:

100 szt. około 25 gat. wart. kat. przeszło K. 15— za K 4·50
" " " 13 " " " " 5·50 " " 1·70
10 serji dopłatnych marek (Porto) 2 i 3 ct. w. kat. " 7·20
za K 2—, 1 serja tych samych marek w. kat. 72 h. za 25 h

Wartość katalog.

K. 13·50,

przeszło 40 gatunków za 100 sztuk
tylko K. 5 25

Persja,

1 serja 42 rozmaitych, bardzo wysoka wartość kat.
tylko K. 3·30

1 kompletna serja

od 1 Chahi do 50 Kran, — (Teheran) wartość katalog. K. 9·60 za K. 4 50.

Luxemburg

100 sztuk w 10 gat wart. katal. K. 4·20 za K. 1·55
" " 15 " " " " 5·70 " " 2·30

Hongkong około 12 gat. wat. kat. przeszło K. 10 tylko K 3·50

Oplata pocztowa osobno.

E. A. SZCZERBAN, Lwów.

ATTENTION!

Contre 10—150 timbres de quelque pays, surtout d'Asie, Afrique et Océane, je donne égale nombre de timbres de Portugal et Colonies Portugaises.

Je désire aussi échanger pare-feuilles a choix sur basis Yvert, Senf ou Normal. Correspondance en allemand français, espanhol et portugais.

Je ne fais jamais le premier envoi mais réponds toujours et prompte Recommander les envois. Désire aussi recevoir des journaux. Tout journal inserant 3 fois cetté annonce recevra 7 Francs en bons timbres contre nombres justificatifs

José Allivio de Madureira, Aljustrel (Portugal).

Für Papierfreie gute Marken

(bis 100 Stück einer Sorte) von Ungarn, Bosnien, Bulgarien, Serbien, Levante und Türkei im Werte von mindestens Mark 30. Gebe Württemberg und Schweden, — — sowie Übersee. — —

Sendungen eingeschrieben, schön frankiert an:

**Strumpfhaiter-Fabrik
W. K. Foell. — Stuttgart.**

Za obmyt dobre marki

(do 100 sztuk jednej sorty) węgierskie, bośniackie, bułgarskie, serbskie, lewante i tureckie, wartości najmniej 30 mk. dają Württemberg i Szwecję, lub zamorskie. Posylki polecane, ładnie frankowane do:

**W. K. Foell,
fabryka podwiązek, Stuttgart.**

Długoletnia praktyka zawodowa.**Kazimierz Wieniawa Chmielewski**

zawod: buchalter, nauczyciel buchalterji kupieckiej i rachunkowości państwowej

we Łwowie, ul. Wronowskich 1. 17.

Zakłada księgi, przyjmuje zestawienie bilansów, obliczanie i oszacowanie inwentarzy, kontrolę ksiąg i buchalterji, jakoteż wszelkie roboty wchodzące w zakres rachunkowości. —

Uczy buchalterji kupieckiej pojedynczej i podwójnej, przygotowuje do egzaminów z rachunkowości państwowej i kupieckiej w wmożliwie najkrótszym czasie, zamiejscowych uczy w drodze listowej (pisemnej).

„Miesięcznik Buchalterji“ rocznik I., broszurowany K. 6.—franko

Długoletnia praktyka zawodowa.